

**CENA DZIENNIKA:**

w Łodzi:  
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:  
Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.  
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

**Kalendarzyk.**

Dziś: Teodoryka Kapłana.  
Jutro: *Nawiedzenie N. M. Panny.*  
Wschód słońca o godz. 3 m. 45. Zachód o godz. 8 m. 20.  
Długość dnia godz. 16 m. 36. Ubyło dnia godz. — m. 5.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

**KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**Cesarska pomoc.**

W piątek dnia 27 czerwca, przyniósł telegram następującą radosną wieść do Warszawy: **NAJJAŚNIEJSZY PAN** raczył Najmiłostwiej ofiarować z Własnej szkatuły **200,000 rs.** na wspomnienie dotkniętych powodzią. Celem rozdziału zapomóg z tej sumy, wydelegowany został do Warszawy z Świty Jego Cesarskiej Mości generał-major Żurów.

kłesk, jakie pociągnął za sobą, groźny wylew królowej rzek naszych. Jakkolwiek dziś jeszcze nie da się obliczyć dokładnie cały ogrom nieszczęść spowodowany powodzią, to jednak wiemy, że dotknął on tysiące ludności, pozbawiając je dobytku i chleba.

Są nieszczęścia, które mówią same za siebie, są kłeski, które każdy odczuć potrafi, są wreszcie głosy, które muszą być wysłuchane wszędzie. Do takich głosów zaliczyć można i to wołanie „na pomoc”, jakie teraz obiega nasz kraj cały. Znane też z ofiarności społeczeństwo, które tyle razy składało dowody, że umie odczuć każdą boleść i pojmuje obowiązki, zażegna zapewne i teraz groźne następstwa i ukoji ranę dotkliwą w ekonomicznym rozwoju naszego kraju.

Na czele dzisiejszego numeru pomieściliśmy wiadomość o hojnym darze Cesarskim. Okólnikiem pana General-Gubernatora warszawskiego postanowiono utworzyć w guberniach dotkniętych powodzią komitety rządowe, celem zbierania składek.

Jesteśmy przekonani, że niezależnie od komitetów ustanowionych w guberniach kłeska dotkniętych, cały kraj poczucie się do obowiązku miesienia solidarnie pomocy nieszczęśliwym, a tem więcej pośpieszać z takową powinny prowincje, które od kłeski podobnej i skutków jej straszliwych zachowane zostały.

Początek w tej mierze jest już zrobiony. Jak zawsze, tak i tym razem przoduje w wykonaniu pięknego dzieła stolica kraju. Wszystkie towarzystwa dobroczynne zajęły się nieszczęśliwymi, wszystkie stany począwszy od najwyższych przedstawicieli władz krajowych i potęg finansowych aż do najuboższego robotnika przyczyniają się wedle swej możliwości do powiększenia funduszu, przeznaczonego na otarcie łez tych najbiedniejszych, którym prócz ufności położonej w Boga i miłosierdziu bliźnich — nic więcej nie pozostało. Projektowane są wydawnictwa zbiorowe, a redakcyja „Kuryera Warszawskiego” zebrała już z drobnych składek do dnia dzisiejszego około 13,000 rubli.

Zadaniem całego kraju jest poprzeć te usiłowania, ułatwić doraźną pomoc, jaka w tym razie jest konieczną. Przedewszyst-

kiem zaś obowiązek taki ma Łódź, jako miasto zajmujące wybitne stanowisko w kraju. Nie wątpimy też, że obywatele naszego miasta spełnią swoją powinność i przyczynią się przez składanie dobrowolnych ofiar do odwrócenia groźnego widma — *głodu*. Zachęcać wydaje nam się chyba rzeczą zbyteczną. Zbyt silnie jesteśmy przekonani o tem, że przeważna część naszych obywateli zrozumie swoje zadanie i skorzysta ze sposobności, ażeby dać wyraz swej solidarności z całym krajem i potwierdzi czynem, że umie podzielać doleg i niedolę tych, wśród których się znajduje.

**NOWY SPOSÓB WYROBU ŻELAZA.**

W szwedzkich hutach bessemerowskich w Avesta nad rzeką Dalelf już od r. 1877 stosowany jest z powodzeniem nowy sposób otrzymywania *żelaza włóknistego*, który z wielu względów przedstawia ciekawy objaw w hutnictwie — tembardziej, że nawet stosunkowo małym przedsiębiorstwom daje on możliwość spółzawodniczenia z olbrzymiemi bessemeriami. W ogólności zaś starano się oddawna otrzymać żelazo włókniste tym sposobem, jakim obecnie wytwarza się stal w retarcie (t. zw. gruszkę) Bessemera, gdzie przez masę roztopionej surówki pod odpowiedniemi ciśnieniem wdmuchuje się powietrze dla wypalenia do pewnego stopnia i oddzielenia tego wszystkiego co nie jest żelazem.

Sposób jednakże Thomasa, dający nawet możność wyzysku mniej cennych, nieczystych rud, jest obecnie jeszcze droższy niż bessemerowanie na stal, a produkt zwany żelazem zlewkowym (Fluss-Eisen) swą wytrzymałością, odłamem i innymi własnościami zbliża się raczej do stali niż do żelaza włóknistego. Z drugiej strony łatwość produkcji stali, niepomnierna i przedtem nieznaną szybkość całego procesu, zachęcała hutników do powiększania objętości konwertorów czyli gruszek Bessemera, a tem samym zmuszała do powiększania wszystkich kosztownych b. maszyn i całych zakładów. Naboje wynoszące pierwotnie 5,000 kgr. doszły obecnie do 15 i 18,000

kilogramów, które w przeciągu 15—20 minut bywają przeistaczane w stal. Tak olbrzymia wytwórczość wymaga tem samem olbrzymich środków i kapitałów i tem samem zabija właścicieli mniejszych zakładów, ograniczonych obszarem kopalń i w ogóle miejscowości, tudzież i zbytem produktów, tembardziej że i kosza wyrobu na większą skalę uniemożliwiają wszelkie nieraz z niemi spółzawodnictwo.

Sposób wyrobu żelaza włóknistego w Avesta w zlewkach na sposób Bessemera przychodzi przeto w pomoc tym z pomiędzy mniejszych hut, które nieraz z samej natury rzeczy nie mogą ani liczyć ani pozwalać sobie na dużą wytwórczość.

Odsyłając specjalistów po szczegóły do pism technicznych, gdzie znajdują oni dokładne rysunki i zachęcające opisy Turnera i Ehrenwertha, prof. Leobeńskiej akademii górniczej, nadmienimy tu tylko, że bessemeria w Avesta wytwarza miękkie, o jedwabnistym przełomie żelazo włókniste zlewkowe, w nadzwyczaj małych gruszkach o średnicy 1-o metrowej i wysokości 1,4 mtr., skutkiem czego naboje wynoszą tylko 170 do 760 kgr. (4 do 18 centnarów wagi ross.) Siwa surówka z niewielką ilością krzemu i manganu, co jest niejako warunkiem tego sposobu, pochodzi z Norbergu; zawiera ona do 50% żelaza i wtopiona jest na słabo grzanem wietrze (w 2 wielkich piecach produkujących 80,000 kgr. tygodniowo) na węglu drzewnym przeważnie z odpadków i gałęzi drzew iglastych; spotrzebowanie tego węgla wynosi 0,66 mtr. sześć. na 100 kgr. żelaza. Surówka ta zawiera tyle fosforu, że na gatunkową stal użytą być nie może. Niewielkie wymiary gruszki pozwalają przeto uniknąć kosztownego urządzenia pomp, akumulatorów i kranów hydraulicznych. Napełniona gruszka może być przechyloną siłą jednego człowieka przy pomocy kół zębatach a żelazo odlane w jeden lub dwa zlewki. Do przenoszenia zlewków i cylów (form) urządzona jest winda zwyczajna obrotowa *drewniana*; temsamem obsługa sprowadzona do minimum. Najważniejszą częścią w gruszcze-spodek, jest kwarcowy 200 milim. gruby, o średnicy 300 milim. i zawiera 90 otworów do rozpraszania wiatru. Otworki te o 3 milim.

**BULETYN TYGODNIOWY WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.**

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od dnia 22 do 28 czerwca włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy bawełnianej w komunikacji krajowej . . . 901 pud.
- 2) tkanin wełn., bawełn. i in. w komunik. krajowej . . . 4,905 „
- 3) takichże tkanin do Cesar. . . 24,286 „

W poprzednim tygodniu od dnia 15 do 21 czerwca wywóz wynosił:

- 1) przędzy baw. w kom. kraj. . . 1,040 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. . . 4,892 „
- 3) „ „ „ do Cesar. . . 18,760 „
- 4) „ „ „ zagranicę . . . 2,660 „

Średni wywóz tygodniowy w r. b. od 13 stycznia do 28 czerwca:

- 1) przędzy baw. . . . . 1,126 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. . . . . 23,277 „

Średni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

	przędza baw.	tkaniny
w roku 1881	2,704	18,530
„ 1882	2,461	21,150
„ 1883	2,918	23,986

**NA POMOC.**

O ile na to pozwoliły szczupłe łamy naszego pisma, daliśmy już czytelnikom obraz

**RODZINA DOKTORA ACHERLEY.**

z angielskiego.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 141).

— Co ty pleciesz! — zawołałam rozniewana na Adę za podobne przypuszczenie. Zaczęłam mówić o czem innym, lecz w duszy postanowiłam rozmówić się z Polą. Nie miałyśmy nigdy tajemnic, byłam więc pewna, że dowiem się od niej prawdy. Pola powróciła razem z braćmi po herbacie z pałacu i dopiero teraz dowiedziałam się, że Florencia była z chłopcami na rybach.

Czułam się niezadowoloną; wpływ naszych dwojga młodych przyjaciół był dla nas w każdym razie niezbyt korzystny. Henryk i Tomasz byli obaj tego wieczoru blaździ i rozdrażnieni i czego nigdy nie bywaliśmy, kłócili się z sobą. Była to ognista kłótnia o jakąś błahostkę, o wiatr czy o fale, a przytem jednak oczy Henryka świeciły prawdziwie kainowym blaskiem gdy patrzył na Tomasza. Zaledwie zdolałam na nich wpłynąć o tyle, że od słów nie przyszło do bitwy, lecz przez całą resztę wieczoru nie przemówili do siebie więcej ani słowa, ale usiadłszy w przeciwnych rogach pokoju w milczeniu spoglądali przed siebie wzrokiem, który mi serce przesywał.

Gdyśmy się rozeszli na spoczynek, weszła Pola do mego pokoju. Wyglądała jak duch w swoim białym negliżu a uchwytywszy moje ręce z miną przestraszoną rzekła:

— Henryk poszedł nad morze, o Franciszko, to straszne!

— O co chodzi, — zapytałam, — co się dziś chłopakom stało?

— To Florencia Castledean, — ona doprowadza ich do szału swą swoją piękną twarzą. Obaj są w niej zakochani a to sprawia jej przyjemność. O jakże pragnęłabym, aby tu nigdy nie byli przyjechali — żeby.

— Polo powiedz mi prawdę — zawołałam zdecydowana usłyszeć całą prawdę na raz, — czy nie ma nic gorszego, jak to coś mi powiedziała? Czy Wincenty nie zakochał się w tobie?

— O nie, nie — odrzekła z pokorą wzbudzającą litość — on nigdyby nie mógł się we mnie zakochać; jakieby to było szczęście, gdybyśmy ich nigdy nie byli poznali.

— Lecz ty go kochasz, przyznaj się Polo, nie zatruwajmy sobie życia sekretami. Biedna mała Pola.

— Cóż ja temu winna — rzekła — tak, ja kocham go szczerze! lecz potrafię pokonać moją miłość, wiem jak jest niedorzeczna, znam różnicę stanowiska jego od mego. Za miesiąc lub dwa zapomnę o nim, on bowiem odjeżdża.

— On nie powinien cię nigdy już widzieć, to brzydki człowiek, bez serca — za-

wolałam.

— Nie, to nie jego wina, zkadże on mógł przypuszczać, że ja taką będę niedorzeczna — i upadła na krzesło, zalewając się gorzkimi łzami.

Pocieszałam ją, całowałam i odprowadziłam do łóżka; niestety dni naszego dzieciństwa minęły, dawna nasza swoboda w domu przepadła bezpowrotnie. Udałam się do Tomasza. Doktor był zajęty w swoim gabinecie, a brat siedział sam w salonie z głową wspartą na rękach.

— Co ci to braciszku — zapytałam jak umiałam najłagodniej — nic mi nie odpowiedział. Ukłękłam przy nim, aby zająć mu w twarz, lecz odrzucił mnie ze złością, zerwał się i wybiegł z pokoju zatrzasnąwszy drzwi za sobą.

Henryk powrócił do domu dopiero po północy. Och jakże przykro było pomyśleć, iż tak kochający się bracia jak on i Tomasz nienawidzili się teraz nawzajem! Nigdy przedtem żaden z nich nie powiedziałby drugiemu jednego przykrego słowa — zawsze byli zgodni jak prawdziwi bliźniacy.

Poranek następnego dnia rozpoczął się drobnym rzęsytm deszczem; całe niebo zaciągnęło się chmurami, a posępność dnia jeszcze bardziej oddziaływała na posępne nasze usposobienia. — Tomasz i Henryk wnikali się nawzajem, nie przyszło więc między nimi do nowego zajścia. Pola dostała strasznego bólu głowy, na który od dawna często cierpiała, a kiedy nic jej nie pomogło,

siadała wówczas w ciemnym kącie i cierpiała aż napad przeszedł. Ja z Adą siedziałyśmy razem przysłuchując się z niespokojnością każdemu szmerowi, w obawie nowej kłótni między braćmi. Pod wieczór chmury rozperzchyły się i zajaśniało słońce. Dżdżyste dni sierpniowe często miewają prześliczne wieczory.

Lubiłam zawsze podziwiać piękność natury i teraz więc wyszłam do ogrodu i stanęłam przy bramie, zachwycając się blaskiem promieni zachodzącego słońca i błyszczących tysiącami barwami w kropkach deszczu, zwilżających trawę na łące i odbijającymi się w odświeżonej zieloności drzew i krzewów. W dali błyszczało morze jak gładkie srebrne lustro objęte w ramy zieloności.

Stojąc tak w łniemem uwielbieniu, spostrzegłam Wincentego Castledean idącego przez łąkę ku naszemu domowi. W pierwszej chwili chciałam zawrócić do domu; lecz po chwili namysłu zatrzymałam się i czekałam na niego. Ubrany szaro, w słonkowym kapeluszu na głowie, szedł szybkim krokiem ku nam otoczony dwoma czy trzema psami wijącymi się koło niego.

— Prześliczny wieczór — rzekł z ujmującym spojrzeniem zbliżwszy się do furtki. — Bardzo piękny — rzekłam.

Nie prosiłam go aby wszedł, lecz stałam za furtką sztywnie i z powagą; nie mogłam jednak patrzeć mu w oczy, wzrok jego byłby każdego rozbroił.

— Czy nie wolno wejść — zapytał po m:

średnicy ułożone są pochyło. Robota trwa bez przerwy prawie: po odlaniu zlewki, wlewa się wprost z wielkiego pieca nowy nabój. Wyrzwanie bardzo nie kosztowne z przyczyny niewielkich wymiarów przyrządu i pominięcia kotła odlewnego, gdyż metal wprost wlewa się do cylindrowej przebieg odweglania trwa 9—13 minut. Strata metalu przez spalanie wynosi 8%, a zatem na 100 kgr. gotowego żelaza przypada tylko 0,75 metr. sześć. węgla drzewnego (w wielkim piecu). Rozbiory żelaza wykazały najwięcej 0,25% węgla, a w wyrobionej z niego blasze żelaznej tylko 0,15% przy 0,05% krzemu, 0,31—0,34% manganu i 0,05% fosforu. Wytrzymałość pancerny okrętowych jakie wyrabiają z tego żelaza w Avesta, dochodziła 35—37 kgr. na milimetr kwadratowy, wydłużenie zaś wynosiło 30%, a zwiększenie 60—68% pierwotnej wielkości.

Koszt urządzenia takiej huty podają na 5,000 rs. oprócz maszyn wiatrowych. Maszyna wiatrowa o 2 cylindrach 1 metr średnicy i 1 metr skoku, poruszana jest w Avesta siłą turbiny i daje wiatr o ciśnieniu 1 atmosfery czyli 15 funtów na cal kwadratowy.

Przełam włóknisty i ciągliwość takiego żelaza objaśniają specjaliści tą niewielką zawartością szlaku (krzemu), jaka podczas zlewania metalu w małych ilościach *wprost do cylindra* pozostaje w masie żelaza. Szlaka otrzymuje się tu bardzo płynna. Według Eggertsa szlaku tej bywa 0,05 do 0,50%. Zależy tego sposobu wyrabiania żelaza włóknistego, są jak widzimy bardzo wielkie pozwalają bowiem na znaczne oszczędności w zużyciu materiałów opałowych i ogniowatralnych oraz na zmniejszeniu plac zarobkowych, kosztów nakładowych i amortyzacyjnych. Spodziewać się przeto można, że ciężka i kosztowna bardzo przeróbka żelaza w pudlingarniach, ustąpi niezadługo miejsca nowemu sposobowi, tak samo jak fryszkerki ustąpiły już przed piecami pudlowymi.

## Sprawozdania targowe.

*Giełda Warszawska.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 28 czerwca 1884).

Z ogólnie niekorzystnego usposobienia, jakie panowało na giełdzie berlińskiej w przeciągu całego minionego tygodnia, ruble wyszły względnie zwycięsko, bo tylko ze stratą 10 fenygów w tranzakcjach natychmiastowych i 75 w końcomiesięcznych. Wprawdzie początek tygodnia zaznaczył się zniżką, która potem przez środę i czwartek wyraziła się w kursie 204,90, ale w piątek kurs natychmiastowych tranzakcyj podniósł się do 205,25, z czego w sobotę znowu straciłszy 25 kop. Jest to zatem stosunkowo rezultat jeszcze pomyślny, jeśli weźmiemy na uwagę cały szereg wpływów ujemnych, które na giełdę berlińską oddziaływały. Bezcynność, którą odznacza się zawsze obecna pora roku, przyjęcie projektu reformy towarzystw akcyjnych, uważanego za uciążliwy dla stosunków ekonomicznych i wreszcie wiadomości o cholery w Tulonie zrobiły tendencje nader ospałą i paraliżującą nie tylko już spekulacyjne obroty, lecz nawet prawidłowy ruch zwykły. Gdy dodamy do tego jeszcze okoliczność, bezpośrednio już wpływającą na usposobienie dla waluty rosyjskiej, mianowicie rozruchy antysemitkie w Niżnym-Nowgorodzie, to zrozumniemy, że giełda berlińska nieomal fawory-

zowała ruble. Może wypływało to w części z natury zobowiązań końcomiesięcznych, bo do pewnego stopnia taką wskazówkę daje nam kurs ultimowy na lipiec, niższy od gotówkowego o całą markę. Na naszej giełdzie i w tym tygodniu nie trzymano się niewolniczo kursów berlińskich. Nie zawsze odpowiadano u nas równomierną zwiększającą walut obcych na spadek waluty, a była chwila gdzie znowu przeciwnie, jak w środę, w podniesieniu kursów przeholowano. Pochodziło to ztąd, iż wytwarzano u nas gotówkę z remes, której brak jeszcze ciągle na rynku, a która potrzebna jest na nienastające dotąd zakupy wełny. Znaczniejsza podaż weksli zmierzająca do redukcowania ich wartości, gdy znowu wolne od większych zaufań zebrań wywoływały nad i rną zwyżkę. W tym ruchu marki w wekslach krótkoterminowych na Berlin miały najniższy kurs w poniedziałek, mianowicie 48,65, najwyższy zaś na początku zebrań środowego 48,95; tranzakcyjne zamknęły się kursem 48,72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Weksle długoterminowe na Berlin nabywane były z początku po 48,72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, potem podrożały do 49, w końcu zaś zatrzymały się na równi 48,87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Weksle krótkoterminowe na inne miasta niemieckie obiegaly po 48,65 i 48,75; długoterminowe zaś po 48,67<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 48,97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Funtury zaledwie raz jeden były w obrocie, mianowicie we wtorek po 9,93<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; ostatnie żądania brzmiały 9,95. Franki wahały się między 39,52<sup>1</sup>/<sub>2</sub> a 39,72<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, przyczem w sobotę płacono za nie 39,60. Guldeny z kursu poniedziałkowego 81,55, podniosły się w środę do 82,10, potem zeszły do 81,75. Na polu papierów publicznych położenie się nie popiawia.

(d. n.)

*Targi warszawskie.* Sprawozdanie tygodniowe (do d. 28 czerwca).

Wełna. Większy niż zwykle po jarmarku ruch przejawia się na naszym rynku. Ceny utrzymują się na poziomie jarmarczonym, a nawet żądania są wyższe. Pochodzi to ztąd, że fabrykanci krajowi i rosyjscy, głównie zaś pierwsi, małą bardzo ilość wełny zakupili, a ostatecznie pomimo zmniejszonej produkcji będą musieli przedrzeć czy później zaopatrzyć się w surowy materiał. Ogółem na jarmarku zakupiono 44,200 pudów, cała zaś ilość dowieziona wełny do soboty wynosiła blisko 53 tysiące pudów, zatem remanent równa się niepełna 9 tysiącom. Z boże. Tak pod wpływem dżdżystego powietrza, kłesk sprowadzonych powodzią, oraz niewielkich dowozów, jakoteż popytu dosyć silnego, ceny zboża podniosły się. Ze jednak zagranicą notowania są ciągle niskie, a w skutek tego zakupy dokonywały się jedynie na miejscowe potrzeby, zryżka nie zaszła tak daleko, jakby się można spodziewać. Na targu Witkowskiego płacono: za pszenicę wyborową 8,70—9,15, średnią 7,50—8,55, ordynaryjną 6,50—7. Żyto wyborowe 6,50—7,5, średnie 6—6,30, ordynaryjne bez ruchu. Jęczmień wyborowy 5—5,70, średni 4,20—4,50, ordynaryjny 4. Owies 3,50—4. Gryka 5—5,50. Groch 7—8,50. Na Pradze płacono: za pszenicę wyborową 1,35—1,43, średnią 1,25—1,32, ordynaryjną 1,10—1,20. Żyto wyborowe 1,16—1,18, średnie 1,11—1,15, ordynaryjne 1,08—1,10. Jęczmień wyborowy 1,06—1,10, średni 1—1,05. Owies wyborowy 1,04—1,06, średni 98—1,01, ordynaryjny 93—96. Gryka 95—1,05. Groch 1,15—1,25.

(d. n.)

Wełna. Poznań 27 czerwca. Z cizy jaka nastąpiła na targu wełny po ukonczeniu jarmarków, nie należy wnioskować o nie-

chłopcom, że już dziś na dół nie zejść. Siedzieli naprzeciw siebie, ucałowała obu i odeszłam w nadziei, że gdy zostaną sami pogodzą się. Bogu jednemu wiadomo, czy uczynili jak przypuszczałam. Zostawiłam ich siedzących naprzeciw siebie, Tomasza z głową wspartą na ręce a Henryka zapartzonego przed siebie nieruchomymi oczyma.

— Dobra noc, moi drodzy, — rzekłam we drzwiach.

— Dobranoc — odpowiedzieli obaj.

Trzymając filiżankę z herbatą dla Poli w ręce weszłam na górę. Zastawszy drzwi jej pokoju zamknięte, zapukałam raz i drugi a nie otrzymawszy odpowiedzi weszłam. Poli nie było. Mała służąca znajdująca się w pokoju, zdawała się być zmieszana mojem wejściem.

— Panna Pola w tej chwili powróci — rzekła z pośpiechem — wyszła na chwilę, by odetchnąć świeżem powietrzem.

— Mów prawdę — zawołałam rozkazująco.

— Pan Castledean wyjeżdża, więc pragnął widzieć się z panną Polą — wyszła więc właśnie do furki ogrodowej, aby się z nim pożegnać.

Dowiedziałam się więc prawdy. Było zupełnie ciemno, gwiazdy spokojnie migotały na pogodnym niebie, ja zaś pomyślałam sobie: jak śmiała on wywoływać ją tak późną porą? Owiąłem się szalem i wyszłam cicho do ogrodu. Po kilku chwilach ujrzałam Polę wracającą ścieżką przez ogród powolnym krokiem, samą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

korzystnej zmianie usposobienia, powodem jej jest jedynie pokrycie najpilniejszych potrzeb. Na składy przybywają codziennie wielkie partie wełny, tak, że długo jeszcze przedstawiać one będą wybór obfity i jak rzadko piękny. Zapas składa się przeważnie z wyborowej i doskonałej wełny sukienniczej z Poznańskich i z Królestwa, która obecnie najbardziej jest pożądana. Sprzedano wielką partję wyborowej wełny sukienniczej po cenach jarmarcznych.

Węzna. Berlin 27 czerwca. Jak zwykłe po jarmarku panuje w handlu wełną zupełna cisza; sprzedano w ogóle bardzo mało po cenach jarmarcznych. Podobnie jak berliński przeszły ospale i wszystkie następnne jarmarki niemieckie, ceny zeszły wszędzie do poziomu przecięciowego o 10% niższego aniżeli w roku przeszłym. Fabrykanci i przedalnczy nie okazywali w tym roku najmniejszej skłonności do spekulacji i ograniczali się w zakupach jedynie do pokrycia potrzeb bieżących. Pomimo więc konkurencji wełny zamorskiej, spodziewać się można wkrótce na targu tutejszym, zwłaszcza przy obecnych cenach, znacznego ożywienia i ruchu, gdyż fabrykanci i przedalnczy duzo jeszcze potrzebują, a składy tutejsze są wyborunie zaopatrzone.

Wełna. Mühlhausen 26 czerwca. Wczoraj i onegdaj odbywał się tu jarmark wełniany. Dowieziono niewiele. Pierwszy dzień jarmarku był dosyć ożywiony, w drugim usposobienie osłabło, ceny opadły. Płacono 96—105 m.

Przemysł i Handel.

W miejsce zniesionych z dniem 13 maja r. b. taryf bezpośrednich związku południowo-zachodnio-warszawskiego i nadwiślańskiego wejdą w życie z dniem 13 lipca r. b. nowe taryfy specjalne na przewóz ważniejszych przedmiotów, a zatem i zboża, kolejami południowo-zachodniemi, Nadwiślańską, Warszawsko-Wiedeńską, Bydgoską i Łódzko-Fabryczną.

Na jarmark w Łęcznie, ukończony w zeszłym tygodniu, przybyła znaczna ilość kupców nawet z dalekich stosunkowo okolic. Urządzono tu razem 214 sklepów, a z tych z Warszawy 38, Łodzi 53, Tomaszowa Rawskiego 6, Białegostoku 3, Lublina 56 i po jednym lub więcej z Ciecchanowa, Ozorkowa, Brzezina, Dębna, Brzeźnia Litewskiego, Kałuszyna, Zelechow, Międzyrzecza, Bolesławca, Mohylewa, Łucka, Białej, Kamieńca Podolskiego, Lidy, Prużan, Słonima i t. d. Koni największą ilość była z gubernii Czernihowskiej i Mohylewskiej.

Przemysł naftowy w Baku. Sprawozdanie „Towarzystwa akcyjnego braci Nobel” za rok 1883, przedłożone walnemu zebraniu akcjonaryuszów w dniu 25 maja r. b. przedstawia między innymi następujące cyfry. Wytworzono w przeciągu roku sprawozdawczego 6,479,221 pudów nafty oczyszczonej, 13,954,221 pudów masutu i 658,893 pudów olei smarowych. Sprzedano bowiem w ciągu tego czasu 5,263,447 pudów nafty, 10,278,376 pudów masutu i 472,483 olei smarowych. Rozwój przemysłu naftowego w Baku spowodował powiększenie kapitału obrotowego o 5 mil. rs. Ponieważ emisja nowych akcji nastąpić miała dopiero w 1884 r., przeto zapotrzebowany kapitał obrotowy w sumie 5 mil. rs. pokryli w formie zaliczki założyciele Towarzystwa. Suma ta jest już włączoną do o-wych 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> mil. które bilans wykazuje jako dług Towarzystwa. Obecnie cały ten dług został już całkowicie pokryty, w części z zebrańnych akcji nowej emisji, w części zaś z emitowanej pożyczki priorytetów. Środki przewozowe wzbogacono w wymienionym roku sprawozdawczym czterema nowymi parowcami, czterema żelaznymi i dziewięcioma drewnianymi łodziami i zbudowaniem 425 wagonów zbiornikowych. Dochód brutto wyniósł 7,624,789 rs. Po potrąceniu wszystkich wydatków pozostał do dyspozycji Towarzystwa dochód czysty 2,072,050 rs. Na walnym zebraniu akcjonaryuszów dnia 25 maja r. b., wyznaczono z tej sumy półtora miliona na dywidendę, której wysokość unormowano w stosunku 15%.

Kronika Łódzka.

(—) W celu uczczenia opuszczającego miasto nasze pana Stefana Kossutha, zebrało się w niedzielę na wspólny obiad w sali tutejszego Towarzystwa Kredytowego grono obywateli w liczbie 64, złożone przeważnie z członków Towarzystwa dla popierania przemysłu i handlu, urzędników fabryki pana Karola Scheiblera oraz przyjaciel solenizanta. Pierwszy toast wniósł reprezentant Spółki akcyjnej zakładów tegoż imienia pan Karol Scheibler i wyraził uznanie swoje dla sumiennej pracy dotychczasowego kierownika. Następnie pan Wojciech Oppel Bronikowski dziękował p. Kossu-

thowi za gorliwe zajęcie się Towarzystwem dla popierania przemysłu i handlu. Z radnia pisma naszego, przemawiali pp. Włodzimierz Trąmpczyński i Zdzisław Kuliakowski, poczem p. Leopold Janiszewski odezwał się w imieniu przyjaciół i wychylił kielich na pomyślność rodziny pana Kossutha. W podziękowaniu swoim na te toasty zaznaczył solenizant, że nie przypisuje sobie tak wysokich zasług, o jakich mówcy wspominali, stanął bowiem tylko jako szeregowiec dorzucający swą drobną pracę do ogólnego dobra — wyraził zarazem życzenie, aby za pomocą tej drobnej własnie pracy dążyć do dalszych celów. Wtedy jedynie to, co dzisiaj jest trudnem, stanie się naturalnem i koniecznem.

Po przemówieniu pana Kossutha, które przyjęto z radością, podniósł się pan Leon Gajewicz i pił na cześć pana Scheiblera. Pan sędzia Piątkowski spełnił stary toast „kochajmy się”. Następnie przemówił po raz drugi pan Kossuth i wychylił kielich za zdrowie obecnego pana Policmajstra. W końcu przemawiał pan Hoff z łona współpracowników zakładów Scheiblerowskich, oraz pan Wilkens.

Wieczór zakończono pięknem dziełem. Na wniosek bowiem pana Grohmana zebrało składkę na dotkniętych powodzią. Wpłynęło 171 rubli, które niebawem zostaną przesłane do Warszawy.

(—) 21-sze ogólne zgromadzenie akcjonaryuszów drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej odbyło się w d. 28 b. m. w Warszawie. Akcjonaryuszów przybyło na posiedzenie 33, przedstawiających kapitał rs. 170,000. W miejsce wychodzących trzech członków rady zarządzającej pp. J. Blocha, A. Goldstanda i E. Herbsta, przez akklamacyę wybrano jednogłośnie tychże samych. Zatwierdzono sprawozdanie za rok 1883, z którego następnie podamy główne szczegóły. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. D. Rozenblum, A. Gruszeckiego, W. Garczyńskiego a na ich zastępców pp. Józefa Blocha i J. Wieniawskiego. Na asesorów zgromadzenia zaproszeni byli pp. Jelinek i E. Luksenburg; na sekretarza zaś zgromadzenia p. F. Nenoffer. Uchwalo z rozporządzenia przewidywać dochodu nad rozchodami w roku sprawozdawczym rs. 96,349 kop. 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub> odłożyć stosownie do § 42 Najwyższej zatwierdzonej ustawy 3 procent czystego dochodu czyli rs. 6,023 kop. 57<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — na fundusz rezerwy, resztę zaś przewyżki rs. 90,325 kop. 95, na umorzenie długów przez Towarzystwo zaciągniętych.

(—) „Towarzystwo Gazowe Łódzkie”. W numerze 137 „Dziennika” podaliśmy wzmiankę o walnym zebraniu „Tow. Gaz. Łódz.”, zachowując sobie podanie niektórych szczegółów ze sprawozdania odnośnej Komisji Rewizyjnej w jednym z następnych numerów.

Ponieważ sprawozdania tego z pierwszej ręki nie otrzymaliśmy, zmuszeni jesteśmy przytoczyć tutaj szczegóły o których mowa powyżej, za gazetami zagranicznymi.

Sprawozdanie zaznacza przedewszystkiem „że z rozpoczęciem właściwej kampanii gazowej w roku sprawozdawczym uwydatnił się jednocześnie zastój na całym polu handlowo-przemysłowym w Łodzi”, który odbił się również niekorzystnym wpływem na łódzkim przemysle gazowym. Prócz tego, straciło Towarzystwo jednego z głównych konsumentów, w skutek czego w postępowej działalności zakładu nastąpiła pewna przerwa. Z dalszych szczegółów sprawozdania dowiadujemy się, że ilość płomieni spotrzebowanych wzrosła o 116 a wytwór gazu o 2,695,050 stóp kubicznych. Spotrzebowanie gazu dosięgło 62,119,145 stóp kubicznych, czyli o 2,399,595 stóp kub. więcej aniżeli w poprzednim okresie sprawozdawczym. Większy procent straty gazu, przedstawia także różnicę małoszczącą. Wyższą cenę węgla, wynagrodziła większa jego wydajność gazowa. Jedynie produkcja koksu zmniejszyła się o 842 korcy, — zato produkcja smoły i soli amoniakowej wzrosła, pierwsza o 73,300 a druga 24,673<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funt. Ponieważ jednak cena koksu była wyższą, więc i w tym względzie nie doznało Towarzystwo żadnych strat. Z robót budowlanych, zaznacza sprawozdanie rozszerzenie domu mieszczącego administracyę i przedłużenie głównych rur; roboty te kosztowały 15,000 rs. Prócz pożyczki obligacyjnej w wysokości jeszcze 50 tysięcy rs. na 7%, innych długów towarzystwo niema. Czysty zysk przyniósł w roku sprawozdawczym przeszło 80,000 rs., akcjonaryusze otrzymują 12% dywidendy. Słowem widzimy z powyższych cyfr, że interesy Towarzystwa nie są wcale złe, administracya jest wzorową i dbała o rozwój zakładu a zatem upadają zupełnie zaznaczone na początku sprawozdania utyskiwania Komisji na zastój w łódzkim handlu i przemysle.

(—) Szkoła rzemieślnicza. Następujący uczniowie VI klasy otrzymali świadectwo dojrzałości: Adamecki Karol, Arbeiter Henryk, Dobrzyński Dawid, Frankowski Jan,

RUCH TYGODNIOWY  
na tutejszej Stacji towarowej  
od d. 22 do 28 czerwca włącznie.

Table with columns for commodity names (e.g., Pszenica, Zyto, Groch) and their respective prices in various units (kg, pudow, etc.).

OSTATNIE WIADOMOSCI  
HANDLOWE.

Berlin, 28 czerwca. Banku. Rosyjskie 205.00, weksle na Warszawę 203.60, na Petersburg 203.00, na Wiedeń 167.35, na Londyn 20.40 1/2, na Paryż 81.15, na Amsterdam 168.55.

przedpłacili na to cenne dzieło. Przedpłatę na mapę poglądową, która wynosi rubli dziesięć za egzemplarz, przyjmuje, jak wiemy, redakcja „Inżynierji.”

\* Zaćmienie słońca. W sierpniu roku 1886 ma nastąpić zaćmienie słońca, cząstkowe w większej części Afryki środkowej a całkowite w niektórych miejscach na wschodnich jej brzegach.

\* Działanie światła elektrycznego na wzrok. Profesor Mauthner studiował skutki jakie wywierają na oczy ludzkie rozmaite znane rodzaje światła elektrycznego. Według niego, źródło światła aby nie męczyło oczu, posiadać winno trzy główne przymioty: stałość, natężenie i pewną stosowaną kompozycję.

TELEGRAMY.

Paryż, 28 czerwca. W Marsylii skonstatowano wczoraj wypadek cholery przeniezionej przez studentów zamkniętego liceum w Tulonie.

Marsylia, 29 czerwca. Wczoraj skonstatowano 3 wypadki śmierci z powodu cholery albo choleryny. Biura stanów cywilnych mają być otwarte dniem i nocą, aby na wypadek śmierci z powodu zarazy, pochowanie zwłok mogło natychmiast nastąpić.

Tulon, 29 czerwca. W dniu 27 czerwca skonstatowano 6 nowych wypadków śmierci cholerycznej.

Marsylia, 29 czerwca. W ciągu dnia skonstatowano 6 nowych wypadków choroby cholerycznej.

Madryd, 28 czerwca. Dziś rano rozstrzelano 2 oficerów, spółników bandy zorilowskiej.

Tulon, 29 czerwca. W ciągu ostatniej doby do dzisiejszego południa wydarzyło się 5 nowych śmierci z powodu cholery.

Afeny, 28 czerwca. Wszystkie okręty przybywające z Tulonu do portów greckich poddawane być mają 11 dniowej obserwacji.

Bukareszt, 28 czerwca. Krążące tu pogłoski o ustąpieniu ministerium, są zupełnie bezpodstawne.

Peterburg, 30 czerwca. Dochody z cel wynosiły do dnia 1 maja r. b. 29,476,862 rs.; w roku zeszłym do tegoż czasu dosięgły tylko do 27,733,925 rs.

Dotychczasowy dyrektor departamentu telegrafów, generał-major Besak, mianowany został naczelnikiem nowo-utworzonego głównego biura administracji poczt i telegrafów.

Tulon, 29 czerwca. Cholera wybuchła w skutek spożycia niedojrzałych owoców, które żołnierze i marynarze rozkupili na targu. O właściwym charakterze epidemii zdania lekarzy są jeszcze podzielone.

Berlin, 29 czerwca. Na odnośną interpelację odpowiedział minister Bötticher w parlamencie, że wiarogodnych wiadomości o istnieniu cholery w Tulonie dotychczas nie otrzymano. Rząd spodziewa się zapobiedz przeniesieniu się zarazy przez oględziny lekarskie podróży i bagaży, nie uciekając się do rozciągnięcia kordonu sanitarnego.

Tryest, 29 czerwca. Okręty przybywające z portów francuzkich morza Śródziemnego i z Algieru podlegają 10-dniowej kwarantannie; jeżeli na pokładzie zdarzyły się wy-

padki cholery, kwarantanna przedłuża się do dni 20.

Paryż, 29 czerwca. Z powodu przedłużającej się niedyspozycji prezydenta Ferry'ego, izba odroczyła dalsze obrady nad rewizją konstytucji do poniedziałku.

Londyn, 29 czerwca. Wczoraj o 3 po południu zebrała się konferencja w sprawach Egiptu. Pełnomocnicy mocarstw z doradcami w sprawach finansowych zjawili się w komplecie; przyjmował ich lord Granville.

Wiedeń, 28 czerwca wieczór. Akcje kredyt. 279.00, także węgier. 293.00, francuzkie 314.50, lombardy 143.50, galicyjskie 283.00, kolei półn. zach. 175.50, anstr. renta papierowa 80.10, także złota 102.15, 6% węgier. złota 122.60, 5% papier. 88.05, także 4% złota 90.95, noty markowe 59.62 1/2, napoleony 9.69 1/2, związek bankowy 104.50; ospale.

Londyn, 28 czerwca po południu. Konsola 99 13/16 pruskie 4% konsola 102 1/2, 5% tureckie z 1865 r. 7 1/2, rosyjska po z. 1871 r. 90 1/2, także z r. 1872 89 1/2, także z 1873 r. 89 3/8; 6% renta złota węgierska 103 1/2; 4% renta złota węgierska 76 1/2, austriacka złota 84 1/2, egipska 57 3/4, banku otomańskiego 14 3/8, lombardy 117 1/8, akcje kanału suezkiego 76, srebro 50 5/8, dyskonto 1 1/2 %.

Paryż, 28 czerwca po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3% renta umarzalna 78.35, 3% renta 76.50, 4 1/2 % pożyczka 106.70, włoska 5% renta 95.00, austriacka renta złota 85 1/8, 6% złota węgierska —, także 4% 77 1/4, rosyjska 5% z roku 1877 97 7/8, Losy tureckie 40.50. Crédit mobilier 330. Credit foncier 1295, akcje suezkie 1927, bank paryski 400, bank dyskontowy 512, weksle na Londyn 26.15, akcje tabaczne 532.50

Szczecin, 28 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica mocno; w m. 160.00 — 180.00, na cz. lp. 178.00 na wrz. paż. 181.00. Zyto mocno; w m. 130.00 — 150.00, na cz. lp. 150.50, na wrz. paż. 147.50. Olej rzepakowy bez zmiany, na cz. 55.00, na wrz. paż. 53.70. Spirytus bez zmiany, w m. 51.30, na cz. lp. 51.50, na srp. wrz. 52.00, na wrz. paż. 51.00. Olej skalny w m. 7.70.

Wiedeń, 28 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na cz. 10.10, na jesień 10.12. Zyto na cz. 8.35, na jesień 8.15. Kukurydza na cz. 7.00, na wrz. paż. 7.20. Owies na cz. 8.40, na jesień 7.15.

Peszt, 28 czerwca przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocno, na jesień 9.75. Owies na jesień 6.75 Kukurydza na cz. lp. 6.56; deszcz.

Londyn, 28 czerwca. Cukier Hawauna Nr. 12 nominalnie 15. Cukier burakowy ospale 13 1/2. Nadpłynęło 9 ładunków pszenicy; ciepło.

Brema, 28 czerwca. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) spokojnie. Standardwhite w m. 7.30, na lp. 7.30, na srp. 7.45, na srp. gr. 7.70.

Poznań, 28 czerwca. Spirytus w m. bez bec. 50.20 na cz. 50.20, na srp. 50.70, na wrz. 50.60, na paż. 49.60; usp. dobre.

Głazów, 28 czerwca. Surowca na składach znajduje się obecnie 589,100 ton. przed rakiem było 584,600. Czynnych pieców wielkich jest 95, w przeszłym roku było 113.

Liverpool, 28 czerwca. Bawelna (sprawozdanie początk.). Przynieszony obrót 5,000 bel; ospale. Dzienny dowóz 4,000 bel.

Liverpool, 28 czerwca, po południu. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 5,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 500 bel. Amerykańska taniej o 1/16 p. ameryk. na cz. lp. 6 1/4, na lp. srp. 6 1/4, na wrz. paż. 6 3/16 p.

New-York, 28 czerwca. wieczorem. Bawelna 10 15/16 w N. Orleans 11. Olej skalny rafinowany 70% Abel. Test 7 1/8, w Filadelfii 7 3/4. Surowy olej skalny 6 1/2. Certyfikaty pipe line — d. 6 2 1/2 c. Mąka 3 d. 40 c. Czerwona pszenica ozima w m. — d. 98 c. na cz. nominalnie, na lp. — d. 96 3/4 c. na srp. — d. 99 3/4 c. Kukurydza (nowa) — d. 59 1/2 c. Cukier (fair refining Muscovades) 4 3/4. Kawa (fair Rio) 9 7/8. Łój (Wilcox) 7.85. Słonina 8. Fracht zbożowy 3 1/4. Towarów rozmaitych dowieziono w tygodniu ubiegłym za 6 1/2, milion dolarów, z czego 1 1/2 miliona dol. przypada na towary lądowe. Dowóz towarów w maju przewyższał wywóz o 7 3/4 mil. dolar.

W a w e l n y dowieziono do wszystkich portów nni 6,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 16,000 bel, do łądu stałego 16,000 bel. Zapas 346,000 bel.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns for exchange rates and prices in various markets (Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska) and dates (Z dnia 28, Z dnia 30).

Hübner Karol, Jenlenkiewicz Henryk, Jędrzejewski Stanisław, Kahlert August, Kowalski Erazm, Poznański Moryc, Seligsohn Adolf, Süßmann Elias, Stumann Józef, Świętochowski Ryszard, Fokner Alojzy i Zielke Adolf. Adamecki Karol i Kahlert August wyszczególnieni zostali złotymi medalami. Pierwszy z nich otrzymał też stypendium Wittego, 82 rs. w celu kształcenia się w jednym z wyższych zakładów naukowych technicznych.

Z powodu robót budowlanych około rozszerzenie budynku szkoły rzemieślniczej, ferie dla uczni takowej trwać będą aż do 10 września r. b.

(—) Na rzecz taniej kuchni Nr. 3 złożono w naszej Redakcji od kilku nauczycieli tutejszych szkół elementarnych rs. 1.

(—) Mostek ryński obok kościoła ewangelickiego od strony ulicy Piotrkowskiej domaga się koniecznej naprawy. Widzieliśmy wczoraj wieczorem, jak jeden z mieszkańców tutejszych stanął na desce tego mostku, zapadł się razem z nią i pokaleczył sobie twarz na kamieniach brukowych.

(—) Balet. Dzisiaj odbędzie się w teatrze „Victoria” pierwsze przedstawienie towarzystwa baletowego pod dyktando p. A. Łukowicza b. artysty teatrów warszawskich. Afisze zapowiadają dwa balety jednoaktowe, mianowicie „Wesele w Ojcowie” i „Biesiada cyganów.” Pomiędzy jednym a drugim baletem wykonane będą tańce charakterystyczne. Administrację teatru „Victoria” upraszamy o lepsze cokolwiek oświetlenie sceny jak to, które mieliśmy za pobytu towarzystwa dramatycznego p. Puchniewskiego.

(—) Szczyt cynizmu złodziejskiego. Ponieważ władze policyjne wykryły w ostatnich czasach kilka składów złodziejskich po zaułkach domów prywatnych, postanowili rycerze przemysłu złodziejskiego obrać na przechowanie plonów swej pracy miejsca, które z natury swego powołania niedostępne są niedyskretnej ciekawości organów policyjnych. Otóż to jest powodem, że skradzione temi dniami u fabrykanta Szulca 14 motków przedży wełnianej, odnaleziono w tutejszej nowowbudowanej świątyni starozakonnych. Pomysłu tego rzeczniczkom pozazdrościć należy; nowa świątynia nie jest jeszcze ostatecznie wykończoną, pozostaje więc zamkniętą nie tylko dla rewizji dokonywanych przez policję, ale także i dla publiczności. Po tem odkryciu najnowszym ciekawi jesteśmy, gdzie też złodzieje zaczną na przyszłość ukrywać plony swego przemysłu?

KRONIKA  
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Piotrków. W dniu 24 b. m. nastąpiło zamknięcie roku szkolnego w gimnazjum miejscowem. Ze sprawozdania szkolnego dowiadujemy się, iż liczba uczniów wynosiła ogółem 466, z tych 240 otrzymało promocyje, 54 zostaje w zawieszeniu, 143 zatrzymano na rok następny; 26 zaś wydalono. W klasie ósmej z 29 uczniów otrzymało patenty 20, mianowicie: pp. Jan Bohuszewicz (medal srebrny), Konkissen, Wawrzyniec Leśkiewicz, Roman Majchrowski, Alfons Marcinkowski, Zygmunt Monsiorski, Iwon Orda, Leon Popielski, Kazimierz Srokowski, Izaak Rosenberg (medal srebrny), Adam Stanisławski (medal srebrny), Tadeusz Strzembosz, Przemysław Siennicki, Teodor Tymński, Bronisław Chondziński, Gustaw Chrzanowski, Leonard Cybulski, Kazimierz Widera, Julian Szałański i Henryk Feigin. Większość z kończących udaje się na uniwersytet warszawski.

— We wsi Bogdanowie, o parę mil odległej od Piotrkowa, złożywszy wdarłszy się w nocy z 18 na 19 b. m. przez dach do kościoła tamtejszego i wysypawszy komunikanty, zabrali puszkę z cymboryum, a odbiwszy potem szafę w zakrystyi, wynieśli z niej monstrancję ze srebra złoconą, krzyż platerowany i łódkę takąż, na ogólną sumę około rs. 1,200. Podejrzany o rabunek ten znany ze złodziejstwa włóścianin, przyznał się do winy, której dotąd zapiera się wskazany przez niego współnik starozakonny. Obaj są pod śledztwem; gdzie zaś znajdują się rzeczy zagrabione, dotąd niewiadomo.

— Warszawa. Kasa emerytalna kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej posiada obecnie kapitału rs. 1,500,000, w których ma udział 3,058 osób. W ubiegłym roku przyznano emeryturę 116 oficyalistom, którym wypłacono rs. 27,911, zaś 235 wdowom po tychże rs. 28,900, pozostaliym zaś dzieciom po emerytach rs. 5,600. W roku zaś bieżącym przypada do wypłaty emerytom rs. 33,446, zaś wdowom rs. 31,446. Udzielono pożyczek wysokości jedno i dwumiesięcznej pensyi 1,181 uczestnikom.

— Mapa poglądowa Królestwa Polskiego ma być wydana jeszcze w ciągu bieżącego roku jeżeli się znajdzie odpowiednia liczba

Nadto odeszło w komunikacji krajowej: Cukru pudów 1335, piwa 394, towarów kolonialnych 426, mięsa świeżego i wędzonego 15, ryb i śledzi 13, oleju i oliwy 183, wyrobów tabaczknych 7, świec i mydła 33, nafty 12.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Urodzeń od d. 23 do 29 czerwca włącznie było: W parafii katol. Dzieci żywych 51, a mianowicie chłopców 21, dziewcząt 30, z tej liczby dzieci ślubnych 45, nieślubnych 6. Nieżywo urodzonych 3, w tej liczbie ślubnych 3, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 36, a mianowicie chłopców 24, dziewcząt 12, z tej liczby dzieci ślubnych 33, nieślubnych 3. Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieślubnych —.

Starozakonnych: Dzieci żywych 20, a mianowicie chłopców 15, dziewcząt 5 z tej liczby ślubnych 20 nieślubnych —, Nieżywo urodzonych —;

Matżeństwa zawarte w dniu 28 i 29 czerwca: W parafii katol: 10 a mianowicie: Tomasz Jędrzejewski z Seweryną Łabędzką, Michał Konstanty Kulczycki z Wandą Garbolewską, Józef Sosniński z Anną Sierzechalą, Wojciech Urbaniak z Maryanną Jezierską, Józef Szadkowski z Franciszką Majerowicz, Franciszek Skrzypkowski z Małgorzatą Wasiel, Wojciech Grzelak z Józefą Becalik, Piotr Spetany z Magdaleną Spiewak, Antoni Małecki z Franciszką Janiak, Mateusz Ostrowski z Maryanną Szczęst.

W parafii ewang: 5 a mianowicie: Emil Ferdynand Menzel z Maryą Worbs, Wilhelm Fischer z Maryą Elizą Chapelay, Wilhelm Rätz z Bertą Gellert, Antoni Schicht z Joanną Frankel, Juliusz Paiczner z z Justyną Rode.

Starozakonnych: — Zmarli w dniu 28 i 29 czerwca: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 5; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 2, a mianowicie: Joanna Piltz, lat 61, Anna Fryc, lat 38.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 2, kobieta —, a mianowicie: Angustyn Fogel, lat 73, Daniel Reisch, lat 44.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Wtorek dnia 1 lipca. Temperatura wczoraj rano 17° R., w połud. 22° R., wieczór 18° R. Średnia wysokość barometru 28 cali 1 liniatr.

Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem,

podaje do wiadomości, iż obowiązki Członków-Korespondentów Towarzystwa przyjął racyli pp. Leon Mikszewicz, Zdzisław Tomicki, Jan Prusinowski, Karol Bończa Brzostowski, baron Stanisław Dangel, Władysław Szotarski, Józef Żukowski, Konstanty Zawidzki, Jan Kisłowski, Antoni Mioduszewski, Edward Boryczewski, Józef Bohdan Zawadzki, Tomasz Rokossowski, Władysław Plotnicki, Feliks Czechowski, Aleksander Mandzelewski, Konstanty Zawisza, Justyn Dziubiński, Ignacy Skrowaszewski, Jan Witwicki, Władysław Łebkowski.

Do zbierania składek na budowę domu dla Towarzystwa przyjął racyli upoważnienia pp. Adam Tokarski, Jan Konopacki, Antoni Puciata, Józef Małecki, Julian Jankowski, redakcja „Dziennika Łódzkiego,” J. G. Bloch, Jadwiga Szyszłowa, Urzęda Starszych Zgromadzeń Rzemieślniczych w Warszawie: Garbarzy, Kotlarzy, Tapicerów, Mydlarzy, Mularzy, Szcotkarzy Jubilerów i Złotników, Drukarzy, Siodlarzy, Krawców, Ślusarzy, Szewców, Kapeluszników, Felczarów, Stolarzy, Szklarzy, Zegarmistrzów, Rymarzy, Tokarzy, Blacharzy, Kowali, Młynarzy, Piwowarów, Ciesli, Piekarzy, Kuśnierzy, Rzeźników, Nożowników, Rękawiczników, Giserów, Fryzjerów, Organistrzów, Introligatorów, Zdunów, Lakierników, Koszykarzy, Bronzowników i Szpilkarzy.

Przyjęci zostali w poczet Członków Rzeczywistych Towarzystwa pp. Juliusz Herman, Władysław Seideman, Jan Cichocki, Ludwik Grabowski, Władysław Monstowicz, Adolf Szmigielski, Mieczysław Nostitz-Jackowski, Dr. Henryk Nussbaum, Władysław Witwicki, Józef Berkman.

# Teatr Varieté.

W piątek dnia 4 lipca 1884 r.  
**Na benefis siostr**  
**ADELI i GUSTAWY SINGER**

Wielki koncert orkiestry wojskowej  
pod dyrekcją kapelmistrza p. Dietricha,  
Występ białowłosych Albinosek

**Siostr Morris,**  
panien: Ernau, Laroche i Nemetty  
i artystów nowoangazowanych.

Oprócz tego przedstawione będą  
**ŻYWE OBRAZY.**

Na to przedstawienie benefisowe zaprasza-  
ją WW. Publiczność uniżenie

**Adela i Gustawa Singer.**

414-1-

Zatrzymane przez policję w bóż-  
nicy 14 motków przędzy wulnia-  
nej, po sprawdzeniu okazały się  
własnością fabrykanta Szuleca.

415-1-

W szkole 4-0-klasowej realnej  
przy ul. Zielonej, naprzeciw synago-  
gi lekcyj wakacyjne rozpoczną się  
z dniem 3 lipca r. b.

**J. Graczyk.**

416-1-2

**DENTYSTA A. Iwanoff,**  
ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni  
Wüstehube.

304-26-0

## OSOBA MŁODA

która pracowała w magazynie ubiorów i  
kapeluszy damskich

**Herssego i Lota**  
w Warszawie, przybyła do Łodzi i przy-  
muje roboty takowych, podług najnowszej  
mody. Wiadomość ulica Widzewska dom  
Jana Zollera (Piekarz) 2-gie piętro Nr  
422 lit. A.

405-4-

W domu pod Nr. 1257 na ulicy Głównej  
(Rokicińskiej) są zaraz mieszkania

## do wynajęcia:

1) 2 pokoje i kuchnia, 2) pokój i ku-  
chnia, 3) 3 pojedyncze pokoje. Dowie-  
dzić się można na miejscu u stróża.

412-2-3

## Młoda osoba

chcąca udać się [na kurację do  
Ciechocinka, poszukuje współto-  
warzyski na wspólny koszt. Ła-  
skawe oferty przyjmuje redakcja  
„Dziennika Łódzkiego” pod zna-  
kiem „Ciechocinek.”

# Za Rs. 75,

zaraz do sprzedania  
fortepian palisandrowy o 8-ju okta-  
wach, w dobrym stanie, w kancela-  
rury gminnej w Radogoszczu.

409-1-

## STUDENT UNIWERSYTETU

uczeń klasy 7-ej,

gimnazjum filologicznego, życzą-  
sobie udzielać korepetycji, lub  
przyspasabiać do szkół i gimna-  
zjum.

Wiadomość w drukarni p. L.  
Krukowskiego ulica Cegielniana  
271B.

404

## SUMA RS. 1800

lokowana bardzo dobrze na dobrach ziem-  
skich zaraz po towarzystwie kredytowym,  
płatna w ciągu roku jest zaraz do sprze-  
dania. Nabywcy takowej odstępuje się  
15% na korzyść jego. Dowiedzieć się  
można w składzie węgla Rudy Pabianickiej  
na ulicy Węglanej pod Nr. 6.

413-2-3

## Korzystne.

Sprzedaje się na dogodnych warunkach  
**CZTERY PLACE**

położone niedaleko bulwaru i nowo wy-  
budowanego prawosławnego kościoła.  
Wiadomość w składzie węgla M. Łasz-  
kiewicza, ulica Widzewska, za żelaznym  
mostem obok fabryki Lewkowicza Nr.  
1117.

411-2-0

## Ogłoszenie.

Mam honor zawiadomić Sz. PP. Od-  
biorników, że mój

## SKŁAD PAPIERU

i materiałów piśmiennych

przeniesiony został do mego własnego  
domu na tejże ulicy koło mostu w tym  
że domu, gdzie się znajduje skład że-  
łaza Michała Orbacha.

## Jakób Orbach.

366-7-8

## Wüstehube.

### NOWOŚCI SUCHARKI

Sucharki wanilowe  
Sucharki czekoladowe  
Chleb wiedeński migdałowy  
Chleb wiedeński  
Sucharki damskie, małe i duże  
Sucharki anyżowe  
Sucharki migdałowe  
Sucharki Presburskie małe i du-  
Sucharki Rychnowskie [ze  
Sucharki damskie biszkoptowe  
Sucharki holenderskie

Po 50 kop. za funt.

### NOWOŚCI

## Wüstehube.

398-3-0

## Lokale oraz sklepy do wynajęcia

w każdym czasie lub od 1 lipca r. b. po  
przystępnych cenach w nieruchomościach  
Nr. 515 przy ulicy Piotrkowskiej i Nr.  
334 przy ulicy Średniej (Brzezinskiej).  
Wiadomość w Ryńku pod Nr. 240 na 2-m  
piętrze w mieszkaniu Nr. 3.

396-5-0

## Najnowsza, przed kilku dniami wyszła w Paryżu

### POWIEŚĆ

## ALFONSA DAUDETA

# SAFO

opuściła prasę nakładem Redakcji  
Przeglądu Tygodniowego.—Cena k.  
80, z przesyłką rs. 1; dla prenume-  
ratorów Przeglądu cena kop. 40, z  
przesyłką kop. 60.

Powieść ta składa się z **SIEDMNA-  
STU** arkuszy druku i stanowi piątą tom  
wychodzącej naszym nakładem serii II-ej  
„Zbioru Romansów i Powieści.”—Pp. pre-  
numeratom prowincjonalnym rozesłana  
będzie niebawem.

401-4-0

## Dr. J. Majkowski,

lekarz zakładu kąpielowego

### w Busku.

ordynować będzie jak w latach po-  
przednich, przez cały sezon kąpie-  
lowy, przed południem w gabinecie  
lekarz. zakładu, po południu  
w swoim mieszkaniu w miasteczku.

307-6-6

## Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich GABRYELA NEUMARK

w Warszawa, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na Banki zagraniczne jako to: Wiedeńskie, Berliń-  
skie, Paryżskie, Londyńskie i t. p., udziela zaliczenia na papiery wartościowe  
pod korzystnymi warunkami, nierniej na ros. 5% pożyczkę premiovą obu  
emisji nawet do wysokości rs. 200 na sztukę, które w miesięcznych ratach  
po rs. 5 splacane być mogą, sprzedaje 5% pożyczkę premiovą z rozplatą na  
raty miesięczne po rs. 5. Po uiszczeniu pierwszej raty wszelka wygrana na-  
leży wyłącznie do kupującego.

W tym kantorze padły na rzeź kupujących na podobnych warunkach  
główne i pomniejsze wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000.  
Asekuruje premie od wylosowania, po kop. 50 od sztuki. Zlecenia z  
prowincyi wykonywa jak najsumienniej.

410-2-6

## Lenczewski i S-ka

Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu, dostawca  
do francuzkiego ministerium telegrafów i generalnego Towarzy-  
stwa telefonicznego w Paryżu oraz Londyńskiej Kompanii Telefonów  
32 Marszałkowska 32  
w WARSZAWIE.

## Biuro Techniczne

fabryka wyrobów elektrycznych i instrumentów precyzyjnych

podejmuje się urządzenia: Oświetleń elektrycznych tak lampami łukowe-  
mi jako też żarowymi systemu Edisona i innych, Dzwonków elektrycz-  
nych, Ostrzegaczy od ognia i złodziei, Telefonów własnego systemu i in-  
nych, wraz ze stacyami centralnymi, które urządza tak w Warszawie  
jak i na prowincyi. Jedyna w kraju fabryka śrub toczonej, mosię-  
żnych, stalowych i żelaznych do metali.

Urządząwszy na wielką skalę Galwanizernię, podejmuje się: niklo-  
wania, miedziowania, mosiędżowania, srebrzenia i złocenia wszelkich  
przedmiotów i różnych metali. Posiadając reprezentacje wielu domów  
zagranicznych, jesteście w możności urządzenia wszelkich ulepszeń, jako  
też dostawy wszelkich przedmiotów w zakresie elektrotechniki wcho-  
dzących.

Adres Telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa.”

384-3-3

Telefonu Nr. 287.

## WARSZAWSKA

## PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

### I UBIORÓW DZIECINNYCH

## OLIMPII DEBICKIEJ,

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie toalety Damskiej  
i Dziecinnej wchodzące, które wykonywa podług naj-  
świeższej mody i z możliwym pośpiechem po cenach  
umiarkowanych. A kształcąc się w *piernoszordnych*  
magazynach warszawskich mogą zadowolnić wszelkie  
wymagania *szanownych Pań*.

Ulica Widzewska Nr. 1440, dom Ferdynanda Ai,  
pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr. 9.

## GIEŁDA WARSZAWSKA d. 28 czerwca.

Weksele.	ZA	Dys- konto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . . . (162 <sup>11/12</sup> )	dl. ter.	2 d.	100 mr.	4	48.87 1/2
" " " " (162 <sup>3/4</sup> )	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	48.82 1/2
" " niem. miasta bank.	dl. ter.	2 d.	100 mr.	"	48 85
" " " " "	kr. ter.	2 d.	100 mr.	"	"
Londyn . . . . .	dl. ter.	3 m.	1 £.	2	"
" " " " "	kr. ter.	3 m.	1 £.	"	9.95
Paryż . . . . .	dl. ter.	10 d.	100 Fr.	3	"
" " " " "	kr. ter.	10 d.	100 Fr.	"	39.70
Wiedeń . . . . .	dl. ter.	3 d.	100 flor.	4	"
" " " " "	kr. ter.	3 d.	100 flor.	"	81.95
Petersburg . . . . .	dl. ter.	2 d.	100 rs.	6	"

Papieru państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końcem giełdy		Akeye. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnio- ne tranz.	Z końcem giełdy	
			żąd.   placono	żądano   plac.					
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akeye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	87.75	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	
" " " " małe	4	—	87.40	—	" " " " 100 r.	4	—	—	
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	92.80	—	" " " " Teres. 1000 r.	5	—	—	
" " " " 100 r.	5	—	92.80	—	" " " " 100 r.	5	—	—	
" " " " II 1000 r.	5	—	92.80	—	" " " " Fabr.-Łódzkiej	5	—	138	
" " " " 100 r.	5	—	92.80	—	" " " " Nadwiślańskiej	5	—	133	
" " " " III 1000 r.	5	—	92.80	—	" " " " Banku Handlowego	5	—	308	
" " " " 100 r.	5	—	92.80	—	" " " " w Warszawie 250 r.	5	—	308	
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " " " War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—	
" " " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " " " Ban. II. w Łodzi 250 r.	5	—	—	
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " " " War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—	
" " " " II	5	—	—	—	" " " " w pl. ra. 125 250 r.	5	—	—	
" " " " III	5	—	—	—	" " " " War. Tow. F. Cukru 500	5	—	—	
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	—	" " " " Cukr. Dobrz. 500 r.	5	—	—	
" " " " z r. 1863 S. lit. A.	5	—	97.65	—	" " " " Józefów 250 r.	5	—	505	
" " " " " " lit. B.	5	96 30	97 10	—	" " " " Czersk 250 r.	5	—	280	
" " " " " " małe	5	—	96.90	—	" " " " Hermanów 250 r.	5	—	260	
" " " " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	—	" " " " Eyszkowic. 250 r.	5	—	—	
" " " " " " lit. B.	5	—	—	—	" " " " Leonów 250 r.	5	—	—	
" " " " " " małe	5	—	—	—	" " " " Czestocice 250 r.	5	—	—	
" " " " " " Ser. III lit. A.	5	—	96.25	—	" " " " T. W. F. Stali 1000 r.	5	—	1525	
" " " " " " lit. B.	5	—	96.25	—	" " " " Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—	
" " " " " " małe	5	—	—	—	" " " " Loewenstein 1000 r.	5	—	—	
" " " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	95.50	—	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	
" " " " " " lit. B.	5	—	95.50	—	" " " " Hantke w War. 1000 r.	5	—	—	
" " " " " " małe	5	—	95.50	—	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	94.50	—	" " " " Starachowickich 100 r.	5	—	96.50	
" " " " " " II	5	—	92.75	—	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	
" " " " " " III	5	—	92.10	—	" " " " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	—	30.50	
" " " " " " IV	5	—	91.90	—	" " " " Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	90.50	—	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	270.50	
Listy zast. m. Łodzi " I	5	—	84.80	—	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	
" " " " " " II	5	—	83.50	—	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	248.50	
" " " " " " III	5	—	83.50	—	" " " " Garb. Temler i Szwede	5	—	630.50	
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	Wartość kuponu	5	—	—	
List z 6% Wilenskie długot.	5	—	93.50	—	List. zas. nowych	5	—	—	
" " " " " " krótkot.	5	—	—	—	" " m. Warsz. s. III 120 <sup>1/2</sup>	5	—	—	
					" " " " m. Łodzi. . . . 79 <sup>1/2</sup>	5	—	—	

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi	godziny i minuty				
	odchodzą:	5/35	7/25	1/5	5/40
przychodzą					
do Kozłówek . . . . .	6 25	8 25	2 5	6 40	
" Skierniewic. . . . .	8 1		3 39	7 59	
" Warszawy . . . . .	10 10		5 55	9 50	
" Piotrkowa . . . . .		9 48	3 55	11	
" Granicy . . . . .		2 25	9 35		
" Sosnowca . . . . .		2 38	9 30		
" Krakowa . . . . .		5 32			
" Lwowa . . . . .		5 30			
" Wiednia . . . . .		5 16			
" Wrocławia . . . . .		8 43			
" Kutna . . . . .	10 34		6 17	9 55	
" Aleksandrowa . . . . .	1 20		8 30		
" Berlina . . . . .	6 50		6 10		
" Brzeście litewsk. . . . .	9 50				
" Moskwy . . . . .	10 38				
" Petersburga . . . . .			7 23	9 43	
" Mławy . . . . .	9 47				
" Lublina . . . . .	9 27				
" Kowla . . . . .	3 14				
" Kijowa . . . . .	8 28				

  

do Łodzi	godziny i minuty				
	przychodzą:	10/10	4/5	8 25	11 20
odchodzą					
z Kozłówek . . . . .	9 10	3 5	7 25	10 20	
" Skierniewic . . . . .	7 50	1 26		8 58	
" Warszawy . . . . .	6	11 10		6 50	
" Piotrkowa . . . . .	3 18	1 16	5 59		
" Granicy . . . . .	15 45		1 15		
" Sosnowca . . . . .	10 15	7 55	1		
" Krakowa . . . . .			11		
" Lwowa . . . . .			8 5		
" Wiednia . . . . .			8 30		
" Wrocławia . . . . .					